



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :
19 stycznia 2026

Mk 2, 18-22 (Biblia Tysiąclecia)

(18) Uczniowie Jana i faryzeusze mieli właśnie post. Przyszli więc do Niego i pytali: Dlaczego uczniowie Jana i uczniowie faryzeuszów poszczą, a Twój uczniowie nie poszczą? (19) Jezus im odpowiedział: Czy goście weselni mogą pościć, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogą pościć, jak długo pana młodego mają u siebie. (20) Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy, w ów dzień, będą pościć. (21) Nikt nie przyszywa łąty z surowego sukna do starego ubrania. W przeciwnym razie nowa łąta obrywa jeszcze /część/ ze starego ubrania i robi się gorsze przedarcie. (22) Nikt też młodego wina nie wlewa do starych bukłaków. W przeciwnym razie wino rozerwie bukłaki; i wino przepadnie, i bukłaki. Lecz **młode wino /należy wlewać/ do nowych bukłaków**.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Co nowego u ciebie? Słyszac takie pytanie, możemy poczuć się zakłopotani.

- Czy koniecznie *musi* dziać się u nas coś nowego? Może po prostu cenimy sobie przewidywalność, komfort i rutynę codziennych zajęć, zwyczajów, kontaktów z ludźmi?
- Ale czy przypadkiem te znajome ramy, w których toczy się nasze życie, nie odgradzają nas od dynamicznego życia w Chrystusie, jakie otrzymaliśmy na chrzcie? Czy go w nas nie tłamszą?

Pomyśl, jak wspaniałe owoce wydało to nowe życie w ludziach, którzy spotykali się z Jezusem w ciągu trzech lat Jego wędrowania po drogach Palestyny.

- ❖ Dziesięciu trędowatych zostało uzdrowionych (Łk 17,11-19).
- ❖ Zacheusz nie tylko przyjął Boże przebaczenie, ale także postanowił zadośćuczynić ofiarom, a połowę swego majątku oddać ubogim (Łk 19,1-10).
- ❖ Całkowicie zmieniło się życie Jakuba, Jana, Mateusza i pozostałych Apostołów (Mk 1,19-21; 2,13-21).
- ❖ Paweł i Syłas zostali cudownie uwolnieni z więzienia, a strzegący ich strażnik przyjął Chrystusa (Dz 16,16-40).

Ty także otrzymałeś tego samego Ducha, który działał w Jezusie i Jego pierwszych wyznawcach. Czy jesteś nowym, elastycznym bukłakiem, gotowym pomieścić młode wino nowego życia? A jak to nowe życie działa w tobie? Jakie owoce przynosi?

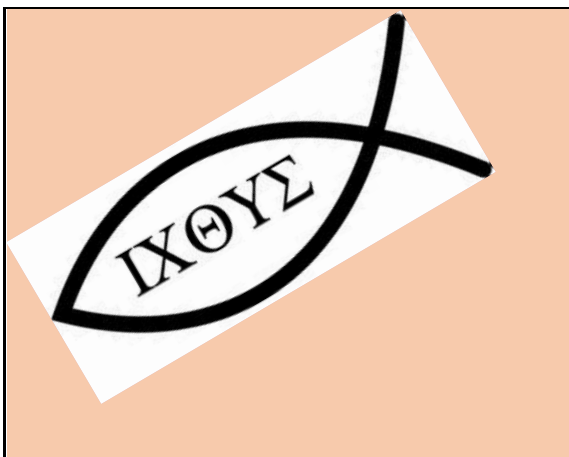
- U pewnego wierzącego przybrały one formę zapraszania co tydzień do domu kilku znajomych na kawę i wspólne czytanie Biblii.
- Pewien fryzjer zaoferował swoje usługi osadzonemu w więzieniu, aby podnieść ich poczucie godności.
- Emerytowana nauczycielka pomaga w lekcjach dzieciom zapracowanym sąsiadów.
- Młoda mama, mająca wprawę w przygotowywaniu i pakowaniu kanapek dla dzieci do szkoły, przed każdymi świętami pomaga w szykowaniu paczek w Caritasie.

Te i inne przykłady pozwalają nam zobaczyć „**nowe wino**” **Ducha Świętego** – Jego dynamiczne, buzujące życie wlane w serce człowieka. Sposobności do rozciągania naszych bukłaków i wylewania tego życia na zewnątrz są niezliczone.

Zastanów się nad tym, co już dzieje się w twoim życiu. A następnie odważ się zapytać Boga, czego nowego oczekuje od ciebie. Proś Go, aby ci pokazał, co powinieneś zmienić w swoim życiu, abyś mógł z Nim lepiej współpracować.

„Duchu Święty, rozszerz moje serce, aby było we mnie więcej miejsca na nowe życie, którego mi udzielasz”.

Ps 50,8-9.16-17.21.23 1 Sm 15,16-23



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :

20 stycznia 2026

1 Sm 16, 1-13 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Rzekł Pan do Samuela: Dokąd będziesz się smucił z powodu Saula? Uznałem go przecież za niegodnego, by panował nad Izraelem. Napelnij oliwą twój róg i idź: Posyłam cię do Jessego Betlejemity, gdyż między jego synami upatrzyłem sobie króla. (2) Samuel odrzekł: Jakże pójdę? Usłyszysz o tym Saul i zabije mnie. Pan odpowiedział: Weźmiesz ze sobą jałowicę i będziesz mówił: Przybywam złożyć ofiarę Panu. (3) Zaprosisz więc Jessego na ucztę ofiarną, a Ja wtedy powiem ci, co masz robić: wtedy namaścisz tego, którego ci wskażę. (4) Samuel uczynił tak, jak polecił mu Pan, i udał się do Betlejem. Naprzeciw niego wyszła przełęczniona starszyzna miasta. [Jeden z nich] zapytał: Czy twe przybycie oznacza pokój? (5) Odpowiedział: Pokój. Przybyłem złożyć ofiarę Panu. Oczyszćcie się i chodźcie złożyć ze mną ofiarę! Oczyszczył też Jessego i jego synów i zaprosił ich na ofiarę. (6) Kiedy przybyli, spostrzegł Eliaba i mówił: Z pewnością przed Panem jest jego pomazaniec. (7) Pan jednak rzekł do Samuela: Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż nie wybrałem go, nie tak bowiem człowiek widzi <jak widzi Bóg>, bo człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu, Pan natomiast patrzy na serce. (8) Następnie Jesse przywołał Abinadaba i przedstawił go Samuelowi, ale ten rzekł: Ten też nie został wybrany przez Pana. (9) Potem Jesse przedstawił Szammę. Samuel jednak oświadczył: Ten też nie został wybrany przez Pana. (10) I Jesse przedstawił Samuelowi siedmiu swoich synów, lecz Samuel oświadczył Jessemu: Nie ich wybrał Pan. (11) Samuel więc zapytał Jessego: Czy to już wszyscy młodzieńcy? Odrzekł: Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce. Samuel powiedział do Jessego: Poślij po niego i sprowadź tutaj, gdyż nie rozpoczniemy uczt, dopóki on nie przyjdzie. (12) Posłał więc i przyprowadzono go: był on rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd. - Pan rzekł: Wstań i namaść go, to ten. (13) Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Począwszy **od tego dnia duch Pański opanował Dawida**. Samuel zaś udał się z powrotem do Rama.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Namaszczenie w starożytnym Izraelu było powszechnie stosowaną praktyką. Ludzie używali pachnących olejków nie tylko w celu odświeżenia czy do kojenia i opatrywania ran.

Stosowano je także do namaszczenia królów i proroków. Wylanie olejku na kogoś oznaczało przeznaczenie go do szczególnej służby Bożej. Stawał się on wówczas „pomazańcem Boga”, napełnionym przez Niego mocą do wypełnienia swojej misji.

 **W dzisiejszym pierwszym czytaniu Bóg daje jasno poznać, że Dawid, najmłodszy z synów Jessego, ma zostać następnym królem Izraela.**

Czyni to, namaszczając go za pośrednictwem proroka Samuela oraz napełniając swoim Duchem. Odtąd Duch Boży będzie działał w Dawidzie w ciągu całego jego życia, w tym czterdziestu lat sprawowania władzy królewskiej.

Ty także podczas chrztu zostałeś namaszczony olejem. Krzyżmo święte, olej poświęcony przez biskupa, „oznacza dar Ducha Świętego dla neofity”. Poprzez to namaszczenie zostałeś „**wszczepiony w Chrystusa, który jest namaszczony jako kapłan, prorok i król**” (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1241).

Tak więc Duch Święty ogarnął cię przy chrzcie, podobnie jak ogarnął Dawida. Sakramenty nie są bowiem jedynie ceremoniami religijnymi, ale dokonują tego, co oznaczają. I jak król Dawid poprzez namaszczenie został uzdolniony do sprawowania swojej funkcji, tak i ty zostałeś uzdolniony i umocniony do prowadzenia chrześcijańskiego życia.

Zostałeś namaszczony jako

- ❖ **kapłan**, aby wzrastać w świętości i pomagać innym w dążeniu do niej, jako
- ❖ **prorok**, by głosić prawdę Ewangelii, i jako
- ❖ **król**, aby nieść światu Jezusa i Jego królestwo. Jest to ambitne wezwanie, które przekracza nasze siły i zdolności.

Podobnie czuł się pewnie Dawid, kiedy Samuel namaścił go na króla. Jednak we wszystkich trudnościach umacniała go pamięć o tym niezwykłym dniu, w którym otrzymał dar Ducha.

Dzień twego chrztu także był niezwykły. Nawet jeśli byłeś zbyt mały, by go pamiętać, to zdarzyło się wtedy coś bardzo ważnego –

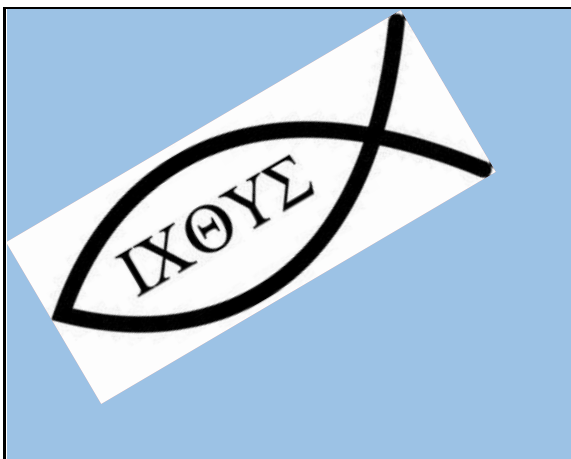
Bóg namaścił cię „Duchem Świętym i mocą” (Dz 10,38).

Obyśmy zawsze cenili sobie ten wielki dar Ducha, do którego możemy odwoływać się w każdej potrzebie!

„Panie, spraw, bym nigdy nie zapomniał o darze Ducha Świętego, którego udzieliłeś mi na chrzcie”.

Mk 2,23-28

(23) Pewnego razu, gdy Jezus przechodził w szabat wśród zbóż, uczniowie Jego zaczęli po drodze zrywać kłosy. (24) Na to faryzeusze rzekli do Niego: Patrz, czemu oni robią w szabat to, czego nie wolno? (25) On im odpowiedział: Czy nigdy nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy znalazł się w potrzebie, i był głodny on i jego towarzysze? (26) Jak wszedł do domu Bożego za Abiatarą, najwyższego kapłana, i jadł chleby pokładne, które tylko kapłanom jeść wolno; i dał również swoim towarzyszom. (27) I dodał: To **szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu**. (28) Zatem Syn Człowieczy jest panem szabatu.



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO”

Środa :
21 stycznia 2026

Mk 3,1-6 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Wszedł znowu do synagogi. Był tam człowiek, który miał uschlą rękę. (2) A śledzili Go, czy uzdrowi go w szabat, żeby Go oskarżyć. (3) On zaś rzekł do człowieka, który miał uschlą rękę: Stań tu na środku! (4) A do nich powiedział: Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego czy coś złego? Życie ocalić czy zabić? Lecz oni milczeli. (5) Wtedy spojrzawszy wkoło po wszystkich z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serca, rzekł do człowieka: **Wyciągnij rękę!** Wyciągnął, i ręka jego stała się znów zdrowa. (6) A faryzeusze wyszli i ze zwolennikami Heroda zaraz odbyli naradę przeciwko Niemu, w jaki sposób Go zgładzić.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Zamiast uniknąć konfrontacji z przywódcami religijnymi, Jezus wręcz ją sprowokował. Zaprosił niepełnosprawnego mężczyznę na środek synagogi i zadał swoim przeciwnikom celne pytanie: „**Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego czy coś złego?**” (Mk 3,4). Rozumiejąc, do czego odnoszą się te słowa, woleli zachować milczenie. Zatwardziałość ich serc oznaczała skazanie tego człowieka na dalsze cierpienie.

Z punktu widzenia Jezusa ich bierność praktycznie równała się czynieniu zła.

Jeśli spojrzymy na dzisiejszą Ewangelię w świetle zła, jakim w wielu częściach świata jest zalegalizowana aborcja, jej słowa stają się szczególnie mocne.

Ostrzegają nas one przed brakiem zaangażowania. Ignorowanie zagrożenia wobec najbardziej bezbronnych, zamykanie uszu na problemy, lęki i troski ich rodziców przypomina bierne przejście obok ранego podróżnego leżącego na skraju drogi (Łk 10, 29-37).

Dzisiejsza Ewangelia zachęca nas do postawienia kroku w wierze.

„Ale co ja mogę zrobić?” – zapytasz. „Zdania na temat aborcji są tak podzielone. Jak mogę odwrócić bieg spraw?”

Jezus powiedział do mężczyzny w synagodze: „**Wyciągnij rękę!**” (Mk 3,5). Ale ręka tego człowieka była bezwładna. Nie był w stanie wykonać polecenia Jezusa – a jednak w posłuszeństwie spróbował to zrobić. I to posłuszeństwo przyniosło mu uzdrowienie.

Dziś Jezus mówi do każdego z nas: „**Wyciągnij rękę!**”.

- ❖ Wyciągnij rękę w modlitwie, prosząc o przemianę serc tych, którzy optują za aborcją.
- ❖ Wyciągnij rękę, aby pomóc samotnej matce, która próbuje związać koniec z końcem.
- ❖ Podpisz petycję, poprzyj organizacje promujące szacunek dla życia, włącz się w duchową adopcję dziecka poczętego.

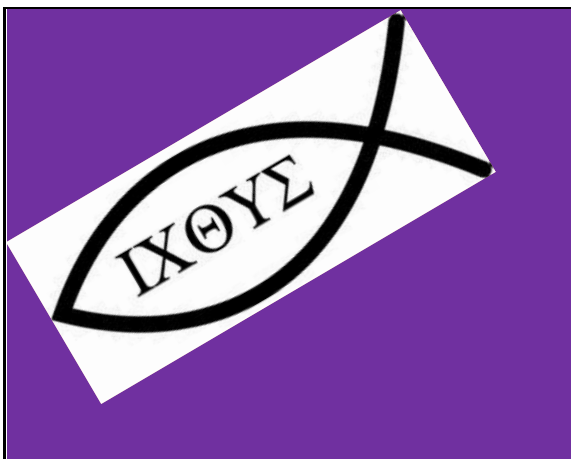
To prawda, że twoje możliwości są nikłe, ale Bóg nigdy nie nakazuje rzeczy niemożliwych. Jeśli zbawienie świata zaczęło się od Dzieciątka złożonego w żłobie, to znaczy, że nigdy nie wolno nam lekceważyć Bożej mocy, która może posłużyć się najbardziej niepozornym narzędziem.

Modląc się za nienarodzonych, miejmy też w pamięci dzisiejsze pierwsze czytanie. Dawid wybawił swój lud od Filistynów za pomocą kilku kamyków i głębokiej wiary.

Podobnie i my możemy pokonać lęk, cynizm i rozpacz, „wyciągając rękę” i opowiadając się za wartością i godnością życia ludzkiego.

„Jezu, pokaż mi, co mogę uczynić już dziś, aby pomóc chronić nienarodzonych”.

1 Sm 17,32-33.37.40-51 Ps 144,1-2.9-10



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Czwartek :

22 stycznia 2026

Mk 3, 7 - 12 (Biblia Tysiąclecia)

(7) Jezus zaś oddalił się ze swymi uczniami w stronę jeziora. A szło za Nim wielkie mnóstwo ludu z Galilei. Także z Judei, (8) z Jerozolimy, z Idumei i Zajordania oraz z okolic Tyru i Sydonu szło do Niego mnóstwo wielkie na wieść o Jego wielkich czynach. (9) Toteż polecił swym uczniom, żeby łódka była dla Niego stale w pogotowiu ze względu na tłum, aby się na Niego nie tłoczyli.

(10) **Wielu bowiem uzdrowił** i wskutek tego wszyscy, którzy mieli jakieś choroby, cisnęli się do Niego, aby się Go dotknąć. (11) Nawet duchy nieczyste, na Jego widok, padały przed Nim i wołały: **Ty jesteś Syn Boży**. (12) Lecz On surowo im zabraniał, żeby Go nie ujawniały.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Wieści o uzdrowieniach w Kafarnaum przyciągnęły tłum – tak wielki, że jego napór mógł zagrozić Jezusowi. Bez pomocy telefonu, gazet, internetu czy esemesów informacje dotarły aż do Tyru i Sydonu, oddalonych o 80 kilometrów na północ, oraz do Idumei, leżącej ponad 120 kilometrów na południe.

W jaki sposób relacje o uzdrowieniach Jezusa mogły dotrzeć aż tak daleko? Domyślamy się, że jedna osoba opowiedziała o tym drugiej, ta kolejnej, tamta jeszcze kolejnej... Było to tak bardzo proste – i tak bardzo skuteczne. Ci, którzy doznawali cudotwórczej mocy Jezusa, nie zatrzymywali tego dla siebie, ale mówili o tym innym.

Kiedy Bóg działa, ludzie wpadają w podziw.

Kiedy słyszeli o uzdrowieniach z chorób, przywracaniu sprawności bezwładnym kończynom, o uwolnieniach od rozpacz i przygnębienia, zaczęli wierzyć, że może to spotkać także ich. Takie zasłyszane historie rozbudzają nadzieję.

Zwyczajne ludzkie słowo ma w sobie wielką moc i ten sposób głoszenia Dobrej Nowiny jest dostępny dla każdego, także dla ciebie.

Jeśli widzisz, że Bóg dokonał czegoś w twoim życiu, powiedz o tym innym. Opowiedz o tym, jak Bóg dał ci światło na modlitwie lub jak przemówiło do ciebie w wyjątkowy sposób któreś z czytań mszalnych.

Może twoje świadectwo roznieci w kimś nadzieję lub umocni wiarę. Nie musi to być nic dramatycznego ani też nie chodzi o to, by służyły tego tłumy. Wystarczy, że opowiesz jednej osobie, prosto i zwyczajnie, co Bóg uczynił w twoim życiu.

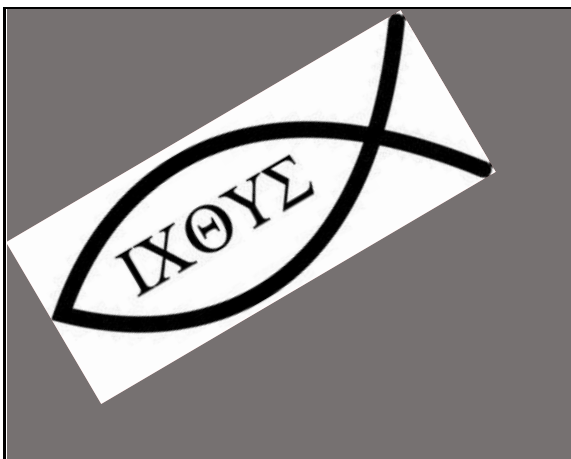
Resztę zostaw Duchowi Świętemu, który ma moc doprowadzić tę osobę do głębszej wiary. Nie masz też obowiązku nikogo przekonać. Może to uczynić Bóg, gdyż Jego słowa i czyny są pełne mocy.

Świat jest głodny obecności Boga, a ty możesz wskazać, gdzie Go szukać, i powiedzieć, w jaki sposób On działa.

A jeśli uważasz, że nie masz nic do powiedzenia, proś Go dziś, aby dał ci coś, czym będziesz mógł się podzielić. I wciąż szukaj w swoim życiu działania Boga, który przemawia, uzdrawia i pociesza.

„Panie, pomóż mi zobaczyć, co czynisz w moim życiu, i daj mi odwagę, bym mógł opowiedzieć o tym innym”.

1 Sm 18,6-9; 19,1-7 Ps 56,2-3.9-10.12-13



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Piątek :

23 stycznia 2026

Mk 3, 13 - 19 (Biblia Tysiąclecia)

(13) Potem wyszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego. (14) **I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli**, by mógł wysłać ich na głoszenie nauki, (15) i by mieli władzę wypędzać złe duchy. (16) Ustanowił więc Dwunastu: Szymona, któremu nadał imię Piotr; (17) dalej Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba, którym nadał przydomek Boanerges, to znaczy synowie gromu; (18) dalej Andrzeja, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, Tadeusza, Szymona Gorliwego (19) i Judasza Iskariotę, który właśnie Go wydał.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Brat Wawrzyniec od Zmartwychwstania był XVII-wiecznym bratem karmelitańskim, który poświęcił całe swoje życie „praktykowaniu” obecności Boga. Inaczej mówiąc, starał się on wykonywać każdą czynność, nawet najbardziej banalną, ze stałą pamięcią o obecności Boga.

Można powiedzieć, że brat Wawrzyniec uchwycił kwintesencję dzisiejszej Ewangelii.

Jezus wyprowadził swoich uczniów daleko od tłumu i wybrał dwunastu z nich na swoich najbliższych współpracowników. Jednak, jak opisuje Marek, Jezus nie zaczął od wyposażenia ich w nadprzyrodzoną moc ani od posłania ich do trudnych zadań.

Pierwszym „zadaniem” uczniów było „towarzyszenie Jezusowi” – czyli po prostu bycie z Nim.

Uczniowie przywykli już do tego, by być w centrum wydarzeń, oglądać uzdrowienia i uwolnienia. Jezus wiedział jednak, że nie będą w stanie zachować pokoju wewnętrznego – jeśli nie będą trwali przy Nim, nie będą spędzać z Nim czasu.

➤ **Czy kiedykolwiek poczułeś się wezwany do tego, by po prostu „być” z Panem?**

Czasem jest to przynaglenie do uproszczenia swego życia, do skupienia się na tym, co naprawdę ważne. Zwykle jednak wezwanie to przychodzi do nas poprzez rozmaite okoliczności naszego życia.

Może doświadczyłeś go, gdy dzieci wyjechały na studia lub gdy zrezygnowałeś z pracy zawodowej, aby mieć więcej czasu dla rodziny. A może wtedy, gdy walczyłeś z długotrwałą chorobą. Okazało się nagle, że masz dużo więcej wolnego czasu i o wiele mniej zajęć. Takie zmiany mogą z wielu powodów okazać się sporym wyzwaniem. Ale właśnie wtedy może dotrzeć do nas cichy głos Boga, który zaprasza, byśmy poświęcili Mu więcej czasu i zbliżyli się do Niego.

Może czujesz się dziś jak uczniowie, wyprowadzeni przez Jezusa z dala od zgiełku tłumu – odrobinę niepewni i zbici z tropu. Wszyscy lubimy być aktywni, potrzebni i mieć dużo zajęć.

Ale Jezus wzywa nas do czegoś jeszcze lepszego, co nada większą skuteczność naszym działaniom, kiedy znowu przyjdzie czas służby.

Wsluchaj się więc w Jego głos, a kiedy cię wezwie, odpowiedz po prostu: „Panie, chcę być z Tobą. Pomóż mi przyłączyć się do Ciebie teraz, kiedy wokół mnie jest więcej ciszy”.

„ Panie , naucz mnie być z Tobą na obecnym etapie mojego życia”.

1 Sm 24,3-21 Ps 57,2-4.6.11



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Sobota :

24 stycznia 2026

Mk 3,20-21 (Biblia Tysiąclecia)

Potem przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak, że nawet posilić się nie mogli. Gdy to posłyszeli **Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać**. Mówiono bowiem: Odszedł od zmysłów.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Ten krótki fragment Ewangelii może wydać nam się szokujący. Jezus uzdrawiał chorych i opętanych, nauczał tłumy, które szły za nim, a Jego krewni do tego stopnia byli tym wszystkim zaniepokojeni, że chcieli „Go powstrzymać” .

Nie byli w stanie pojąć, że jest On Synem Bożym. Widzieli w Nim jedynie „**cieślę, syna Maryi**” (Mk 6,3). Uznali nawet, że „**odszedł od zmysłów**” (Mk 3,21)!

Jak bardzo Jezus różni się od ziemskich władców! Królowie i zdobywcy rzadko byli odrzucani przez własne rodziny. Zwykle krewnym zależało na bliskich związkach z władcą. Pokrewieństwo wykorzystywali w celu zyskania zaszczytnych tytułów i urzędów.

Gdy jednak Jezus zaczął ujawniać się jako długo wyczekiwany Mesjasz, Król Izraela, Jego krewni uznali swoje związki z Nim za kłopotliwe. Wybrali się więc pośpiesznie, aby „Go powstrzymać” odpowiednio wcześniej, zanim Jego nauka i dokonywane przez Niego uzdrowienia zaczną przyciągać jeszcze większe tłumy ludzi.

Wydaje się, że Jego Boska natura pozostawała w ukryciu przez cały ten czas, gdy wiódł spokojne życie w Nazarecie, teraz jednak ukazała się z mocą poprzez potężne czyny i nową naukę, o której wieść niosła, że pochodzi od samego Boga. A bliscy Jezusa nie byli w stanie tego pojąć ani zaakceptować.

W pewnym sensie Bóg pozostaje „ukryty” także dziś - w swoich wyznawcach.

Nie zawsze objawia się poprzez spektakularne demonstracje Jego mocy i chwały. Częściej objawia się w sposób bardziej zwyczajny, w prostych uczynkach miłości i miłosierdzia. Te uczynki zwykle nie przynoszą prestiżu, bogactwa ani sławy, ale nie to jest ważne. W tych, którzy pełnią posługę w imię Pana, działa moc inna, moc przemiany ludzkich serc.

Szukajmy więc Jezusa

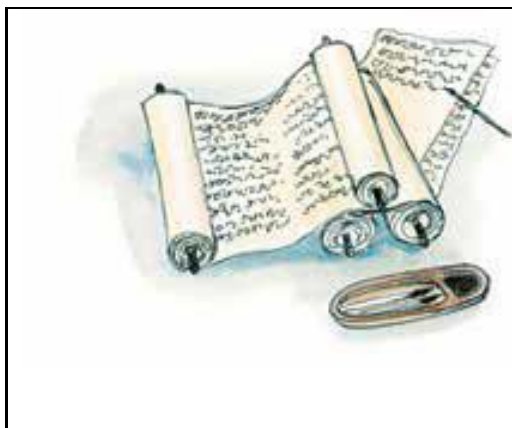
- + ukrytego w Eucharystii,
- + w kapłanie słuchającym spowiedzi,
- + w modlitewnym czytaniu Biblii,
- + w rodzicach kochających swoje dzieci.
- + Szukajmy Go w lojalności przyjaciela,
- + w cierpliwości męża czy żony,
- + w niepokojącym przebraniu ubogiego.

Jezus tam jest.

On widzi ich wszystkich i jest w nich obecny. Widzi też i ceni sobie twoje ukryte wyrzeczenia. Jest tak pokorny, że „ukrywa się” także w tobie.

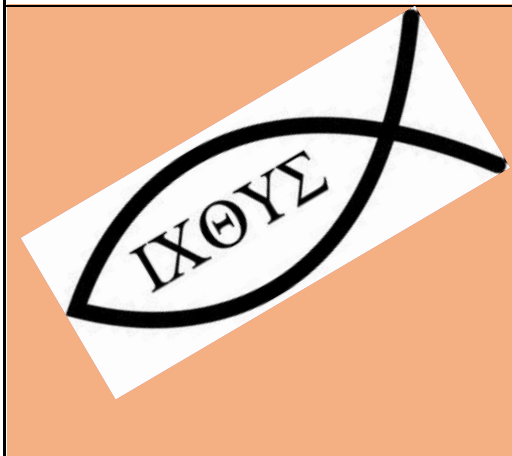
**„Jezu, otwórz mi oczy na Twoją obecność.
Panie, upodobnij mnie do siebie.”**

2 Sm 1,1-4.11-12.19.23-27 Ps 80, 2.3b.5-7



Niedziela Słowa Bożego

„Słowo Chrystusa niech
mieszka w was” (Kol 3,16).



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Niedziela

25 stycznia 2026

Iz 8,23b–9,3 (Biblia Tysiąclecia)

(23) W dawniejszych czasach upokorzył [Pan] krainę Zabulona i krainę Neftalego, za to w przyszłości chwałą okryje drogę do morza, wiodącą przez Jordan, krainę pogańską.

(1) **Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką**; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłyśło.

(2) Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują we żniwa, jak się weselą przy podziale łupu. (3) Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drążek na jego ramieniu, pręt jego ciemńczy jak w dniu porażki Madianitów.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

30 września 2019 roku papież Franciszek ogłosił list apostolski ustanawiający Trzecią Niedzielę Okresu Zwykłego w ciągu roku Niedzielą Słowa Bożego.

Ojciec Święty zachęcił proboszczów do uroczystego świętowania tego dnia poprzez głoszenie specjalnych homilii, podkreślenia w liturgii czci, jaką się oddaje słowu Pana, oraz przez zachęcanie wiernych do codziennej lektury Pisma Świętego i szukania w nim skarbów słowa Bożego dla naszego życia.

W liście papież Franciszek pisał, że **nie możemy czytać Biblii tak jak każdej innej książki**: „Ponieważ wiara rodzi się ze słuchania, a słuchanie jest skoncentrowane na słowie Chrystusa, zaproszenie, które rodzi się w tej relacji, staje się pilne i ważne, tak że wierzący muszą przeznaczyć czas na słuchanie Słowa Pana zarówno w działaniu liturgicznym, jak i modlitwie oraz refleksji osobistej” (*Aperuit illis*, 7).

To „**słuchanie Słowa Pana**” zawiera w sobie prośbę do Ducha Świętego, który natchnął Pismo Święte, aby tchnął życie w słowa, które czytamy. Oznacza uciszenie wszystkich innych głosów w naszych myślach, a także niepokoju naszego serca, aby otworzyć się na głos Boga, który do nas mówi. Jak pisał papież Franciszek, bez działania Ducha Świętego „ryzyko zamknięcia się w obrębie samego tekstu pisanego byłoby zawsze wysokie”.

Jeśli natomiast rozważamy słowo Boże na modlitwie, „**Duch Święty przekształca Pismo Święte w żywe Słowo Boże, przeżywane i przekazywane w wierze swego świętego ludu**” (*Aperuit illis*, 9).

Bóg ma dziś dla ciebie osobiste przesłanie i niewykluczone, że usłyszysz je w czytaniach dzisiejszej Mszy świętej.

Ma być ono inspiracją właśnie dla ciebie. Nikt ze słuchających dziś czytań nie usłyszy w nich dokładnie tego samego, co ty.

Wsluchaj się więc uważnie w proklamowane dziś słowo Boże, jak zachęca nas do tego papież Franciszek.

- Co Pan mówi do ciebie?
- Jak „**wielka światłość**” słowa Bożego może dziś rozbłysnąć w twoim sercu (Iz 9,1)?

„Przyjdź, **Duchu Święty!** Otwórz dziś moje uszy i serce na Twoje słowo”.

Ps 27,1.4.13-14 1 Kor 1,10-13.17

Mt 4,12-23

(12) Gdy /Jezus/ posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. (13) Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu Zabulona i Neftalego.

(14) **Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza:** (15) Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, Droga morska, Zajordanie, Galilea pogan! (16) Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci światło wzeszło. (17) Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie. (18) Gdy /Jezus/ przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. (19) I rzekł do nich: **Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi.** (20) Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. (21) A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci, Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. (22) A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim. (23) I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu.